

GAZETA LWOWSKA

„Dodatek miesięczny“ wychodzi w pierwszych dniach każdego miesiąca, 4 arkusze in 8vo, dla cało- i półrocznych przedpłaconych za darmo, dla ćwierćrocznych za dopłatą 50 ct. ćwierćrocznie, dla miesięcznych za dopłatą 20 ct. miesięcznie. Sam „Dodatek“ bez „Gazety“ całorocznie 3 zlr. w. a.

Za inseraty i artykuły nadesłane od miejsca jednego wiersza drukiem garmond, pierwszy raz 7 ct., zaś w razie dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdej inseraty 30 ct.

Przesyłki (franko) odbiera Administracja Gazety Lwowskiej (Ulica Wałowa Nr. 370). Reklamacye wolne od opłaty pocztowej.

Część nieurzędowa.

Wyciąg z protokołów posiedzeń Wydziału krajowego za czas od 1. do końca marca 1872.

(Ciąg dalszy.)

Otrzymałszy z Prezydium Namiestnictwa wiadomość, iż Jego c. i k. Apost. Mości Najjaśn. Pan raczył najlaskawiej udzielić dotkniętym powodzią mieszkańcom powiatu Mieleckiego z własnej szkatuły zapomogę 1000 zlr., udał się Wydział krajowy do Prezydium Namiestnictwa z prośbą, by zechciało u stóp tronu Jego c. i k. Apost. Mości być tłumaczem najuniżeńszej i najszczerzej wdzięczności Wydziału krajowego jako reprezentacji krajowej za ten nowy zadatek szczerobliwej łaski Najjaśn. Pana dla naszego kraju.

Prośbę komitetu powodziowego w powiecie Mieleckim o fundusze na zasiew dla tamtejszych mieszkańców dotkniętych corocznymi wylewami przesłano Wydziałowi powiatowemu do zbadania stanu rzeczy i obmyślenia wspólnie z Radą powiatową środków zaradczych przeciw szerzeniu się nędzy.

W myśl ustępu drugiego §. 24. ustawy o repr. pow. zatwierdzono uchwałę Tłumackiej Rady powiatowej względem zaciągnięcia pod gwarancją powiatu pożyczki do wysokości 10.000 do 15.000 zlr. celem zaradzenia gromadzącemu głodowi, ograniczając jednak wysokość zaciągnięcia się mającej pożyczki do sumy 5000 zlr.

Z powodu ciągle wzmagających się zajęć podwyższono adwokatowi krajowemu dr. Marcelemu Madejskiemu, prawnemu zastępcy funduszu i zakładów zostających pod zarządem Wydziału krajowego dotychczasowe honorarium z 600 zlr. na 1000 zlr. rocznie, począwszy od 1. lutego b. r. aż do czasu uregulowania stanowczego sprawy syndykatu przez wys. Sejm

Z powodu wzrastającej drożyzny udzielono urzędnikom, dyetaryuszom i sługom Wydziału krajowego na r. 1872 dodatek do płacy, a mianowicie: 50% urzędnikom pobierającym więcej jak 1000 zlr. rocznej płacy, 100% urzędnikom pobierającym włącznie do 1000 zlr. rocznej płacy, tudzież pisarzom dziennym, woźnym i sługom.

Wydział krajowy zamianował: a) w oddziale konceptowym stale dr. Antoniego Grotta, koncypistę I. klasy sekretarzem III. klasy, Aleksandra Szaszewskiego, koncypistę II. klasy posunął na posadę koncypisty I. klasy, następnie Bernarda Kalickiego, kancelistę I. klasy, który otrzymał od wys. Sejmu uwolnienie od kwalifikacji wymaganych dla służby konceptowej, zamianował koncypistą II. klasy, zaś

P. Emila Ożwada, adjunkta kasy, posiadającego egzamina prawnicze i wymaganą kwalifikację do służby konceptowej przeniósł Wydział krajowy ze względów służbowych ze służby kasowej do służby konceptowej, mianując go koncypistą II. klasy extra statum, a postanawiając nie obsadzać tak długo posady adjunkta kasowego dotychczas przez niego zajmowanej, pokąd nie wejdzie w systemizowany stan koncypistów;

b) w oddziale technicznym: Ludwika Raciborskiego, inżyniera okręgowego w Nowym Sączu, prowizorycznym inżynierem krajowym II. klasy, pozostawiając go na dotychczasowej posadzie aż do ukończenia powierzonych mu robót około budowy mostu pod Szczawnicą i drogi Gorlicko-Konieczniańskiej — następnie

c) w oddziale manipulacyjnym Lubina Olewińskiego kancelistę II. klasy posunął na posadę I. klasy, zaś Władysława Krzeczowskiego zamianował stałym kancelistą II. klasy.

Wydział krajowy ustalił dotychczasowych prowizorycznych urzędników: Emila Czaderskiego na posadzie inżyniera krajowego II. klasy, Konstantego Olszewskiego na posadzie adjunkta II. klasy, Albina Kiszelkę na posadzie kancelisty II. klasy.

Dr. Zygmunta Sawczyńskiego, mianowanego dyrektorem przy seminaryum nauczycielskiem, uwolniono na własną prośbę od służby koncypisty I. klasy przy Wydziale krajowym.

Rozpisano konkurs na posadę dyrektora oddziału rachunkowego i na dwie posady adjunktów rachunkowych I. klasy, a ewentualnie na posadę zastępcy dyrektora oddziału rachunkowego i posady adjunktów rachunkowych II. i III. klasy przy Wydziale krajowym.

Nieuwzględniono następujących prośb:

P. Edmunda Hawranka o podwyższenie ceny za kontraktowaną dostawę drzewa opałowego dla kancelaryi Wydziału krajowego.

Mieszkańców miasta Dobromila o wydanie na odbudowanie spalonych realności reszty w kwocie 1500 zlr. pozostałej ze sumy 6000 zlr., przeznaczonej przez wys. Sejm na niezbędne potrzeby życia dla pogorzalców.

Myslenickiego Wydziału powiatowego o udzielenie pożyczki w kwocie 44.000 zlr. dla poratowania 36 gmin dotkniętych nieurodzajem, lecz odstąpiono takową c. k. Namiestnictwu dla poczynienia odpowiednich kroków ku zaradzeniu grożącemu niedostatkowi.

P. Adama Miłaszewskiego, przedsiębiorcy teatrów we Lwowie, opuszczenie kwoty 165 zlr. z czynszu za podnajem lokalów sejmowych.

Wydział krajowy zatwierdził warunki podane przez delegata komitetu trudniącego się wydawnictwem encyklopedyi p. Antoniego Schneidera, z przystąpieniem autora samego względem dalszego wydawnictwa encyklopedyi do krajoznawstwa i przeznaczył a) p. Antoniemu Schnajderowi tytułem wynagrodzenia rocznie 600 zlr., począwszy od 1. kwietnia b. r. na tak długo, dopokąd będzie się zajmował wydawnictwem rzeczonyj encyklopedyi, i dopóki wydawnictwo to będzie odpowiadać celowi, zaś 300 zlr. rocznie na najęcie odpowiedniego lokalu do przechowania zbiorów nagromadzonych do wydawnictwa na czas, pokąd te zbiory na rzecz kraju nabyte i stosownie pomieszczone nie będą, lub też układ rozwiązany nie zostanie; b) udzielił jednorazowo kwotę 150 zlr. na sprawienie szaf, pułek i innych przyrządów do uporządkowania rzeczonych zbiorów; c) kwotę 600 zlr. rocznie do rąk komitetu na utrzymanie współpracownika przy wydawnictwie; d) zapewnił udzielanie zaliczek na opędzenie kosztów druku w miarę potrzeby i postępu takowego, zastrzegł natomiast:

1. Dalsze czuwanie i opiekę komitetu tak nad wydawnictwem samem, jako też nad dokładnem wypełnieniem obowiązków przez pomocnika wydawnictwu danego.

2. Składanie ścisłych rachunków z otrzymanych na to wydawnictwo zaliczek.

3. Prawo ustanawiania cen tak pojedynczych tomów lub zeszytów wydawnictwa, jako też warunków co do ich rozprzedaży.

4. Obracanie dochodów z rozprzedaży dzieła w mowie będącego przedewszystkiem na zwrócenie funduszowi domestykalnemu kosztów stosownie do uchwały sejmowej na to wydawnictwo łożonych.

Zatwierdzono uchwałę Kolbuszowskiej Rady powiatowej, upoważniającej Wydział powiatowy do zaciągnięcia pod gwarancją powiatu pożyczki w kwocie 10.000 zlr. na zapomogę i zasiewy dla włościan tamtejszego powiatu nieurodzajem dotkniętych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Peszt. Najjaśniejszy Pan udał się 4. b. m. na statku parowym „Franciszek Józef“ w okolice królestwa Węgierskiego dotknięte powodzią. Przy odjeździe zegnali Go ministrowie węgierscy tudzież deputacye miasta Pesztu i peszteńskiego komitatu. Na przemowę deputacyi komitatu peszteńskiego odpowiedział Najjaśniejszy Pan temi słowy: „Losy Moich wiernych ludów stanowią główny przedmiot Mojej ojcowskiej troskliwości. Z niemi uczuwać radość i z najserdecznijszym współczuciem podzielam troskliwość dolegliwości, któremi Moje ludy nawiedzone bywają. Udaję się do urodzajnych równin węgierskich, ażeby przekonać się osobiście o szkodach wyrządzonych przez żywioły i o skuteczności zarządzeń dokonanych przez Mój rząd dla uśmierzenia nieszczęścia a z drugiej strony dlatego, ażeby był obecny przy rozpoczęciu robot, po których z pewnością spodziewać się możemy oprócz podniesienia handlu także i wykonania bardzo ważnej budowy wodnej i zapobieżenia szkodom w przyszłości. Wasze pozdrowienie przyjmuję z serdeczną radością i odpowiadam na nie Moją królewską łaskawością. Chętnie widzieć Was będę towarzyszącymi Mi w podróży przez terytorium waszego komitatu.“

W podróży witały Najjaśniejszego Pana wszędzie tłumy ludności z największym entuzjazmem i uniesie-

niem. Wszędzie ustawiono bramy tryumfalne, strzelano z moździerzy i witano najdostojniejszego gościa entuzjastycznymi okrzykami. W Foktö powitał Najjaśniejszego Pana arcybiskup Haynald przemową następującą: „Pierwszy arcybiskup z Kalocsy Asterich przywiózł św. Szczepanowi koronę z Rzymu. Dzisiaj wręczam Waszej ces. i król. apost. Mości koronę wierności, miłości i wdzięczności.“ Najjaśniejszy Pan odpowiedział w następujący sposób: „Szczerze uradowany przyjmuję to powitanie. A mianowicie cieszy Mię to, że na wstępie podróży witają Mię dostojnicy naszego świętego kościoła. Przedewszystkiem bowiem musimy dla dzielnej ludności okolic ciężkimi ciosami nawiedzonych uprosić łaskę niebios. Oby Bóg ziścił Nasze życzenia mające na celu dobro ogólne.“

Berlin. Z oburzeniem odpychają zwolennicy księcia Bismarcka zarzut, jakoby nominacja księcia kardynała Hohenlohe ambasadorem przy stolicy apostolskiej pewnym była zwrotem w polityce kanclerza, wymierzonej ostatnimi czasy przeciwko kościołowi katolickiemu i ultramontanom. Utrzymują, że to jest zmiana tylko w wyborze środków, a nie zaniechania rozpoczętej walki. Sprawie tej nominacyi poświęca „Weser Ztg“ która według „National Ztg“ ze źródeł rządowych czerpie zwykle swe wiadomości, dłuższy artykuł i w odpowiedzi na zdania, jakoby nominacja kardynała Hohenlohe jedynie stronnictwo jezuitckie miało na celu, tak się mniej więcej rozpisuje: Czy w kołach rządowych przy wyborze ambasadora nie myślano jak tylko o walce przeciwko Jezuitom? Nie mówiono sobie tam, że wszelkie usiłowania rządu niemieckiego, ażeby przekonać katolicką ludność o dobrych dla kościoła katolickiego zamiarach, nie okażą się płonnymi, ponieważ duchowieństwo jedynie stronnictwa ultramontańskiego słuca rozkazom? Nie powiększył się nienawisć ultramontanów przeciwko Bismarckowi w tem przekonaniu, że kardynał odebrał od niego zlecenie występowania przeciwko Jezuitom w Rzymie i zwalczania zakonu na własnym jego polu? Niewątpliwie, pisze „Weser-Ztg“, takie czyniono sobie uwagi ze strony Jezuitów na wiadomość o nominacyi kardynała Hohenlohe ambasadorem i dla tego żadnym też nie oddawał się iluzjom pod tym względem kanclerz niemiecki. Jego zamiarem nie było i nie jest nic innego, jak chcieć odroczyć jeszcze zasadniczą walkę ze stronnictwem ultramontańskim, które w tej chwili rządzi kościołem. Czas okaże, czy ta polityka wyczekiwania dobre dla kraju przyniesie owoce. Nie zapominajmy jednakowoż, że celem zasady Jezuitów nie jest to, ażeby zawrzeć pokój między państwem a kościołem, ale mniejmy na uwadze, że jak widmo jakie ścigać nas będzie walka i rozbrat między ustrojem nowoczesnym państwa a systemem hierarchicznym.

Mimo tych zapatrywań i zaufania do polityki ks. Bismarcka widoczną jest jednakowoż obawa „Weser Ztg“, ażeby kardynał Hohenlohe podołał trudnym obowiązkom swego stanowiska i przewyciężył wszystkie te przeszkody, które niezaprzeczenie spotka w Rzymie, tem więcej, że urząd jego nie będzie niczem więcej, jak bezustannym konfliktem obowiązków. Nie powątpiewamy, tak mówi dalej pomienione pismo, o lojalnem kardynała dla Niemiec usposobieniu, ale nie możemy nie zwrócić uwagi na to, że względy na kościół, tradycyę stolicy apostolskiej etc. niejednego już zwolennika niemieckiego cesarstwa zmieniły w nieprzyjaciela niemieckiego państwa. Z resztą, tak kończy Weser Ztg, kardynał Hohenlohe nie został jeszcze przyjęty jako ambasador przez papieża i niepodobieństwem by nie było, gdyby nie został przyjętym.

Z tego też zapewne powodu wszystkie niemal dzienniki katolickie nie tają swego niezadowolnienia w skutek wyboru kardynała Hohenlohe na tak wysokie stanowisko. Najwstrzemięźliwszą okazuje się „Germania“; oczekując, zdaje się, wskazówek z Rzymu zaręcza tymczasowo, że nie uda się kanclerzowi zrobić różnicy między katolicyzmem a ultramontanizmem.

Paryż. Wybór generała Chanzy na prezidenta posiedzeń lewego środka zgromadzenia narodowego powitał dziennik paryski „Siècle“ z radością. „Chanzy nie mieszał się dotąd — pisze „Siècle“ — do polityki,

obecnie zaś bierze w niej czynny udział Republika może być bardzo zadowolona z takiego nabytku, a lewy środek skonsoliduje się pod przewodnictwem generała Chanzy i wzrośnie w znaczeniu, którego mu życzymy."

Pewna część członków lewicy i wszyscy deputowani skrajnej lewicy zgromadzenia narodowego przestali prezydentowi republiki francuskiej następujące pismo: „Panie prezydencie! D. 5. stycznia r. 1872 postawili podpisani reprezentanci ludu w zgromadzeniu narodowym wnioski o zniesieniu kary śmierci. Dawniej domagali się podpisani z przyjaciółmi i kolegami lewego środka wydania powszechnej amnestyi. Ponieważ kwestye te obecnie odroczone zostały, domagają się podpisani, ażeby wykonanie każdego wyroku wstrzymaniem było do czasu, w którym zgromadzenie narodowe stanowczo powzięmie uchwały: 1) o powszechnej amnestyi 2) o zniesieniu kary śmierci"

— „Köln. Ztg.“ otrzymała pod d. 3. maja następującą korespondencję z Paryża: „Generał Cissej był dziś znowu na posiedzeniu komisji zgromadzenia narodowego, której przekazano wniosek o ogłoszenia sprawozdań rady wojennej. Minister wojny oświadczył na tem posiedzeniu, iż rada ministrów uchwaliła postawić generała Bazaine przed sądem wojennym i ogłosić ostateczne wnioski rady wojennej odnoszące się do kapitulacji twierdz francuskich w ostatniej wojnie. — W końcu upraszał generał Cissej komisję, ażeby odrzuciła wniosek domagający się ogłoszenia protokołów rady wojennej, komisja odrzuciła też ten wniosek znaczną większością głosów. Komisja oświadczyła się za śledztwem przeciw kilku generałom, o których generał Wimpffen utrzymywał, iż w przededniu kapitulacji sekańskiej nie słuchali jego rozkazów. Na końcu posiedzenia poleciła komisja generałowi Chanzy jako swemu przewodniczącemu, ażeby niezwłocznie zdał sprawę z dzisiejszego posiedzenia prezydentowi republiki.“

— Generał Wimpffen ogłosił w „Siecle“ protest przeciw sprawozdaniu komisji śledczej odnoszącego się do kapitulacji Sedanu, gdzie się przedewszystkiem uskarża, iż komisja nie przesłuchała marszałka Mac Mahona, który niezawodnie byłby jej wykazał, iż dnia 1go września nie możebnym już było operować w kierunku Mézières i że on sam był zdecydowanym posuwać się przeciw Bawarom celem przerzucenia ich za Mozele. Jeśli komisja plan operacyjny generała Ducrot uznała za racjonalniejszy, to w tym razie zapomina o godzinach, które jeśli gdzie, to w wojnie rozstrzygającą grają rolę. „Dnia 31 sierpnia marsz w kierunku Mézières był jeszcze możliwym, a może i z pierwszym braskiem 1go września, lecz w tym razie tylko z poświęceniem artylerji i większej części armii. Między 8 a 9 godziną z rana cofać się już było niepodobna ku Mézières lub belgijskiej granicy bez narażenia się na nieunikniouą katastrofę.“ Generał dotyka dalej najmniejszych szczegółów walki i kładzie przedewszystkiem na to nacisk, że plan jego niczem się nie różnił od planu Mac Mahona, który był tego zdania, iż możebną było, przebić się w kierunku Carignan i Metz. Co się tyczy wywieszania białej chorągwi, to wykazuje się z listu placomendanta Sedanu generała Bentzmana, pisanego przed kilkoma dniami do jen. Wimpffena, iż wywieszenie jej nastąpiło o 2½ godz. tj. w czasie, gdy cała armia francuska znajdowała się jeszcze na polu walki i nie myślała wcale o sromotnej kapitulacji. Obok tego protestu ogłasza Wimpffen ustęp z listu przesłanego na ręce ministra wojny. Ustęp ten brzmi: „Wnioski końcowe jakie poczyniła w mej sprawie komisja stwierdzają, że byłem w prawie domagając się postawienia mnie przed sąd wojenny, gdzie dzięki prawidłowym rozprawom dozwolającym mi odpowiadać na oskarżenia mych przeciwników, mógłbym być przedłożyć dowody na mą korzyść a między innymi dwa listy, jeden od feldmarszałka Moltkiego a drugi od ks. Bismarcka, obydwa w równej zostające sprzeczności z zdaniem komisji śledczej. Zresztą dziwnem się wydaje, że generałowie, którzy na dany im przezemnie rozkaz nie stawili się na polu walki, i którzy już dla tego samego powinni byli być postawieni pod sąd wojenny, cieszą się szacunkiem i zyskają sobie pochwały, podczas gdy cała sromota spada na głównodowodzącego, walczącego przez godzin 13 na czele wojska, które według słów komisji było w skutek poprzednich wypadków w wysokim stopniu osłabione i zdemoralizowane. W obec podobnego nieprawego postępowania i krzyżących wyroków, spaczających me zasługi położone dla dobra ojczyzny i mą sławę wojskową, uważam za niestosowne pozostawać dłużej w czynnej służbie sztabu jeneralnego i domagam się natychmiastowego przeniesienia mnie w stan spoczynku. Generał dywizji Wimpffen“

Protest powyższy najgorsze zrobił wrażenie w łonie sfer rządowych i w samej radzie wojennej.

— Zaledwie hrabia Arnim przybył do Paryża, a już dzienniki francuskie rozpylają się w kombinacjach odnoszących się do jego przyjazdu. Między innymi

twierdzi „Siecle“, że przywiózł on bardzo obszerne pełnomocnictwo względem spłaty trzech ostatnich miliardów, Niemcy bowiem życzą sobie w tej mierze jak najprędszego, obustronnie dogodnego rozwiązania. Korespondent „Köln. Ztg.“ z Paryża donosi, że wszystkie dotychczasowe kombinacje dziennikarskie o rozmowie Thiersa z hr. Arnimem są nie prawdziwe, ten ostatni bowiem miał z prezydentem konferować dopiero 1. maja.

— Komisja zajmująca się ustawą odnoszącą się do „oswobodzenia terytorjum francuskiego“ przesłuchiwała dnia 30, kwietnia ministra finansów. Ten oświadczył, że kwestya ta może być li rozwiązana przez rząd, który jedynie może należycie zbadać środki niezbędne ku temu i jest w tej mierze jedynie odpowiedzialnym. Oswobodzenie terytorjalne zajmuje bezustannie uwagę tak Thiersa jak i jego ministrów, chwila atoli obecna nie jest stosowną do tego, aby rząd sprawę tę przedłożył przed forum zgromadzenia narodowego, tudzież całej publiczności.

— Korespondent paryski „Köln. Ztg.“ pisze o dziennikarstwie francuskim co następuje:

„W dziennikarstwie paryskim zaszły takie zmiany od ostatnich wielkich wypadków politycznych, zwłaszcza pod względem wpływu i liczby prenumeratorów pewnych dzienników, iż nie odrzeczy będzie przytoczyć kilka szczegółów statystycznych.

Prasa radykalna republikańska ma dziś najwięcej pokupu. Wiktora Hugo „Rappel“ sprzedaje 30.000 egz., organ Gambetty „Republique francaise“ 22 000, „Siecle“ 15.000, „Radical“ 10.000 a „Constitution“ 8 000 egz.

Organa prezydentury z programem umiarkowanie liberalnym odbijają: „National“ 12.000, „Soir“ 10.000, „Bien public“ 8.000, „Avenir national“ 2500, a „XIX Siecle“ który przeszedł pod redakcyę Abouta, ma 1500 prenumeratorów. Dzienniki jawnie bonapartystowskie: „Ordre“ Duvernois'a odbija 10.000 egzemplarzy, a „Pays-Cassagnac'a 1500. Falanga starych dzienników najważniejszych przed wojną, znacznie się przeredziła. Na czele jej wciąż jeszcze stoi „Liberté“ z 25 000 czytelników; „Patrie“ ma ich jeszcze 8000, „France“ tylko 2500, „Constitutionel“ 2000, „Presse“ 1200, „Opinion nationale“ ledwie 2000, gdy za cesarstwa miał 50.000: jeden tylko „Temps“ powiększył liczbę swych prenumeratorów do 14.000. Mniej więcej orleanistowskie i fuzyonistowskie dzienniki pozostały na dawnym stanowisku. „Journal des Débats“ ma wciąż jeszcze 10.000 prenumeratorów, „Journal de Paris“ 6000, „Français“ 3000, „Gazette France“ 2500. O dziennikach klerykalnych „Monde“, „Univer“ i „Religion“ nie ma dokładnych danych statystycznych. Dzienniki uganiające się za skandalami, plotkami anegdotkami i tłustemi conceptami, mają sporo czytelników „Figaro“ odbija 40.000 egzemplarzy, „Goulois“ teraz przechrzczony na „Eclair“ ma około 15.000, „Paris Journal“ sprzedaje teraz dziennie po 8000 egz., a nowo założony trefniś „Evénement“ ma już 5000 abonentów. Pokazuje się z tych szczegółów, że dawne potężne organa prasy, które przed wojną były barometrami atmosfery politycznej, dziś są prawie bez wpływu i bez czytelników, i że jeżeli się jeszcze jako tako utrzymują, przypisać to trzeba kontraktom, jakie co do ogłoszeń zawarły z dzierżawcami Havas, Laffite, Bullier i spółką; co zaś one piszą nie ma najmniejszego znaczenia dla stosunków międzynarodowych.“

Madryt. Do „Köln. Ztg.“ donoszą z Madrytu pod d. 2. maja:

„W stolicy Hiszpanii panuje niepokój, którego powód trudno sobie wytłumaczyć. Wojsko w koszarach zdesygnowane czeka w pogotowiu; burmistrz miasta na czele gwardji narodowej przebiega miasto z gorączkowym pospiechem; domy prywatne zaopatrują się w żywność, jak gdyby nieprzyjaciel zbliżał się ku miastu i na długie oblężenie się zanosilo; przed gmachami ministerstw stoją silne posterunki wojskowe, jednym słowem fizyognomia miasta przypomina bardzo czasy wojenne. Domyślają się powszechnie, iż rząd obawia się wybuchu powstania radykalnych, co dziś jako w rocznicę śmierci poległych w wojnie o niepodległość nastąpić miało. Tymczasem święto narodowe przeszło bez najmniejszych zaburzeń. Inni utrzymują, iż rząd obawia się zamachu czerwonego stronnictwa; na to odpowiada pewien dziennik liberalny, iż obawy te są płonne, gdyż w całym Madrycie nie ma nawet tyle nafty, aby spalić pałac prezydenta rady ministrów, Sagasty. Panika przeminie, lecz zaszkozi ona mocno rządowi, gdyż lud wie o tem dobrze, że obawa i niemoc idą zawsze w parze! — Z placu boju nie ma żadnych prawie świeżych wiadomości. Serrano podzielił swą armię na cztery dywizye; pierwszą, którą sam dowodzi była 1. maja w Mendigorria; druga pod dowództwem generała Primo de Rivera była tego samego dnia w Tafalla; trzecia maszerowała wzdłuż rzeki Ebro; czwarta dywizya, na której czele stoi generał Palacio, nocowała wczoraj w Lloga. Generał Moriones znajduje się w okolicy Abarzu-

zy, dokąd pospiesza także Serrano. Tu ma przyjść do rozstrzygającej bitwy. Według doniesień z Bilbao miały wybuchnąć w obozie karlistów wielkie nieporozumienia a to z powodu zamianowania generała Urabbarri głównodowodzącym w prowincji Biskaja. Dziennik hiszpański „Imparcial“ otrzymał wiadomość, iż silny oddział powstańców wkroczył do miasta Durango; a dalej że karliści obsadzili kolej żelazną i zajęli jej dworcy od miasta Bilbao do Miranda. O powyższych dwóch faktach nie donosi dziennik urzędowy. Gubernator Biskai wydał odezwę, ażeby wszyscy mieszkańcy, z wyjątkiem ochotników, wydali broń i ażeby późno w nocy po ulicach miast nie chodzili. Według ostatnich telegramów, miał być don Karlos wzięty do niewoli, a oddział powstańców generała Redy miał przekroczyć granicę Francji

Kronika.

(Wypadek miejscowy.) Wczoraj dopuścił się niejaki Wilhelm N. w domu pod l 494 2/4 przy sposobności sądowego zajęcia ruchomości tamtejszej lokatorki Katarzyny Mass obrazę Majestatu i umknął. Śledztwo za nim zarządzone. — Wczorajszym rannym pociągami przybył z Krakowa Wielki książę heski Aleksander, c. k. generał kawalerji brat cesarskiej rosyjskiej do Lwowa i udał się dzisiejszym pociągami do Podwołoczysk.

(Nieszczęsne wypadki.) W Wysocku wyżynym w powiecie Tureckim utonął w rzece Libuchorze włościanin Paweł Romek. Zwioki jego znaleziono dopiero po trzech dniach w rzece Stryj. — W Wyciążu w powiecie Krakowskim powstała 2. bm. bójka pomiędzy kilku włościanami. Jeden z nich został zabity a drugi ciężko skałeczone. — W Jodłowej w powiecie Pilznieńskim włościanka Maryanna Kluska cierpiąca na pomieszanie zmysłów wrzuciła 2. bm. swoje 11 miesięczne dziecię w ogień. Dziecię umarło w trzy godziny po tym wypadku. — W Czeremoszu utonął 25. z. m. Nikifor Belmejo włościanin z Berwinkowej w powiecie Kosowskim. — W Starych Bohorodczanach w powiecie Bohorodczanńskim włościanka Ołena Kobzej utopiła 7. kwietnia małe dziecię swoje, na którego utrzymanie nie posiadała środków. — W Orowie w powiecie Drohobyckim spadł 31. marca 12-letni chłopak Dmytro Jawor z mostku do rzeki i utonął. — W Nowym Sączu odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu 3. bm. uczeń ósmej klasy gimnazyalnej Stanisław Dębowski.

— Jny dyrektor kolei galicyjskiej Karola Ludwika, rada dworu dr. Herz-Rodenau złożył wydziałowi Rady powiatowej Brzeskiej 1000 złr. na wsparcie powstającego w Brzesku banku pożyczkowego dla podupadłych rolników. Procenta od tego kapitału mają służyć przedewszystkiem na stypendya synów służby kolei żelaznej z powiatu Brzeskiego i dla synów włościan oddających się rękodzielnom. (Czas.)

— Sprawca morderstwa popełnionego w nocy 26. kwietnia w szynku pod Jarosławiem na całej rodzinie złożonej z pięciu osób i szóstą służącą, schwytyany został i oddany sądowi. Wytropił go adjunkt powiatowy Żebrowski. (Czas.)

— Bankeir Horacy Landau w Wiedniu kupił pałac ks. Wirtemberskiego tamże za 1,300,000 złr. i sprzedał go zaraz domowi Cesarskiemu za 2 miliony. Pałac ten bowiem ma przejść na J. C. W. arcyks. Gizellę po jej zamęściu.

— W piątek wieczór bawily się na Rudolfsplatz w Wiedniu dzieci. Dwóch chłopców 12 letni syn szwca Bauer i 10 letni syn odźwiernego Pawliczka, pobito się między sobą. Młodszy a silniejszy przyparł starszego, a ten dobył kózki i utopił go w piersiach przeciwnika, który padł bez duszy.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny targowe w miesiącu kwietniu 1872.

Następujących artykułów:	Miejsce targu:				
	Kamionka	Busk	Radziechów	Razem	Przeciętnie
	walutą austryacką				
Mec pszenicy	5 85	4 30	4 50	14 65	4 88
„ żyta	3 25	3 20	3 20	9 65	3 21
„ jęczmienia	3 —	2 50	2 50	8 —	2 66
„ owsa	2 —	1 70	2 —	5 70	1 90
„ grochu	4 —	4 —	3 60	11 60	3 86
„ hreczki	3 25	3 10	3 50	9 85	3 28
„ kukurudzy	—	—	—	—	—
„ ziemniaków	1 50	1 50	1 50	4 50	1 50
Cetnar siana	1 20	1 —	1 70	3 90	1 30
Sąg drzewa twardego	5 —	6 —	2 60	13 60	4 63
„ miękkiego	4 —	5 —	1 60	10 60	3 53
Funt mięsa wołowego	— 17	— 16	— 18	— 51	— 17
Miara wina	— 70	— 1	— 10	— 289	— 93
„ piwa	— 10	— 16	— 14	— 40	— 13
Robotnik z wiktem	40	30	30	1 —	— 53
„ bez wikt	80	60	50	1 90	— 63

(Wystawa powszechna we Wiedniu.) Czytamy w „Weltausstellungs-Correspondenz“:

„Bardzo pomyslnie wiadomości otrzymują dzienniki z Japonii. Rząd tamtejszy kazał przedłożyć program wystawy i podział grup na język japoński i wraz z odpowiednią proklamacyą druki te rozpowszechnia w tysiącach egzemplarzy. Rząd stara się o to, ażeby wystawa rolniczych i przemysłowych produktów Japonii była należycie objaśnioną starannymi wykazami statystycznymi, które także wystawione zostaną. Rząd japoński przypi-

(1154 3—3) **E d y k t.**

L. 460. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy dla miasta Lwowa i tegoż przedmieście w sprawach cywilnych zawiadania Jana Gaslijewicza c. k. pensyowanego porucznika, iż dnia 9. stycznia 1872 do l. 460 Oziash Finsterbusch z Sambora przeciwko niemu po zew o zapłatę 306 zł. w. a. z przyn. wytoczył, w skutek czego do ustnej rozprawy termin na dzień 14. maja 1872 o godzinie 10tej przed południem został wyznaczony.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, dla tego ustanawia się dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie pana adwokata krajowego Dra. Józefa Smolke z zastępstwem p. adwokata kraj. Dra. Emila Hilbrichta wzywając go, ażeby kuratorowi swe dowody udzielił lub sądowi pełnomocnika wskazał.

Lwów, dnia 8. marca 1872.

(1168 3—3) **List gończy.**

L. 1636-kar. Józef Grabowski urodzony w Michalczow w powiecie Nowo-Sądcekim, lat 48 liczący, katolik, stanu wolnego, dawniej właściciel folwarku w Michalczow — ostatecznie w Nowym Sączu bez zatrudnienia pozostający — za dopuszczenie się zbrodni ciężkiego obrażenia ciała, prawomocnie na dwumiesięczne więzienie skazany — łamiąc dane wedle §. 162 p. s. k. przyrzeczenie wydalili się z Nowego Sącza przed kilku miesiącami i odszukany być nie może.

Takowego należy w razie przydybania pochwycić i odstawić sądowi śledczemu w Nowym Sączu.

Józef Grabowski jest wzrostu średniego, silnej budowy ciała, twarzy ściągłej, cery zdrowej, czoła wysokiego, oczu siwych, nos i usta proporcjonalne, włosy ma ciemne i w takowych przegląda już siwizna, brwi ciemne silne, nosi na twarzy cały zarost, t. j. długą ciemną brodę, ubiera się po francusku, mówi językami polskim, niemieckim i trochę francuskim, a mówiąc jaką się mało znacznie.

Z c. k. sądu obwodowego.
Nowy-Sącz, dnia 13. kwietnia 1872.

S t e n o g r a f.

Nr. 1636. Josef Grabowski, gebürtig aus Michalczowa, Bezirk Neu-Sandec 48 Jahre alt, röm. kath., ledigen Standes, früher Realitätenbesitzer in Michalczowa — zuletzt in Neu-Sandec ohne Beschäftigung wohnhaft, wurde mit rechtskräftigen Urtheilen wegen Verbrechen der schweren körperlichen Beschädigung zu zweimonatlichen Kerker verurtheilt — verließ jedoch vor einigen Monaten Neu-Sandec ungeachtet des nach §. 162 geleisteten Versprechens.

Derfelbe ist im Betretungsfalle anzuhalten und an das k. k. Neu-Sandecer Untersuchungsgericht einzuliefern.

Josef Grabowski ist mittlerer Statur, kräftigen Körperbaues, länglichen Angesichts, hoher Stirn, hat graue Augen, dunkle Hie und da graue Haare, dunkle starke Augenbraunen, trägt einen langen Vollbart, französische Kleidung, und spricht polnisch, deutsch und etwas französisch, wobei er ein wenig stottert.

Vom k. k. Kreisgerichte.
Neu-Sandec, am 13. April 1872.

(1170 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 212 - R. S. O. Celem stałego obsadzenia posady Dyrektora szkoły ludowej u św. Maryi Magdaleny we Lwowie z płacą 450 zł., kwaterowem 100 zł. i 5 zł. ryczałtu na potrzeby kancelaryjne, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania należy opatrzone należy wnosić najdalej do dnia 1go czerwca b. r. do tutejszej Rady miejskiej na ręce rady szkolnej okręgowej.

Z Rady szkolnej okręgowej dla miasta Lwowa.
We Lwowie, dnia 26. kwietnia 1872.

(1171 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 12780. C. k. sąd krajowy oznajmia niniejszem, że utworzony uchwałą tutejszą z dnia 7. października 1871 L. 45619 konkurs do majątku Salamona i Racheli Lei Hiss prawomocnym orzeczeniem c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 10. stycznia 1872 L. 35771 zniesiony został, wskutek czego im wolny zarząd majątkiem oddano.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów, dnia 16. marca 1872.

(1173 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 6937. W celu zapewnienia wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1872-1873-1874 i 1875

na gościach rządowych w myślenickim okręgu budowniczym wykonać się mających, odbędzie się w dniu 21. maja 1872 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Myślenicach licytacja przez składanie opiewanych ofert.

Suma fiskalna robót w roku 1872 wykonać się mających wynosi 4370 złr. 83 1/2 ct w. a.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrane być mogą w wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone w wadyum 5% od sumy fiskalnej wynoszące, z wyrażeniem ceny nie tylko cyframi ale i literami, przed oznaczonym terminem, wnoszone być mają.

Oferty nie złożone według przepisów, lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27. kwietnia 1872.

(1175 3—3) **K o n k u r s.**

Nr. 777 pr. Celem obsadzenia kilku wakujących posad sekretarzy skarbowych w VIII klasie dyet z roczną płacą po 1400 złr.

Ubiegający się o te posady mają podania swoje wnieść w przeciągu dwóch tygodni do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej i w takowych udowodnić, że złożyli egzamin przepisany dla wyższej służby konceptowej przy kierujących władzach skarbowych, tudzież że dokładnie władają językami krajowymi tak w piśmie, jakoteż i w mowie.

Lwów, dnia 30. kwietnia 1872.

(1176 3—3) **K o n k u r s.**

Nr. 11649. Celem obsadzenia dwóch wakujących posad oficjalów rachunkowych przy Departamencie rachunkowym c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie w XI klasie dyet z roczną płacą 500 złr., z których jedna stale, druga zaś prowizorycznie obsadzoną być ma.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swoje wnieść do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie w ciągu trzech tygodni i w takowych wykazać się, jakie studia ukończyli, że złożyli egzamin państwowy z rachunkowości, tudzież że dokładnie władają języka-

mi krajowemi tak w piśmie jakoteż i w mowie.

Lwów, dnia 12. kwietnia 1872.

(1215 3—3) **E d y k t.**

L. 680. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu oznajmia niniejszym edyktem p. Wiliamowi Windham z Kujdańce z miejsca pobytu niewiadomemu, że Dawid Sass przeciw niemu wytoczył pozew de praes. 16go lutego 1872 l. 680 o oddanie 85 sągów kubicznych drzewa dębowego lub zapłacenie wartosci po 15 zł. od sąga.

Ponieważ pozwanemu pozew do własnych rąk doręczonym być nie może, a zatem ustanawia się dla tegoż kurator ad actum w osobie p. Tytusa Madorowicza, któremu pozew z załącznikami z terminem na dniu 13. maja 1872 o 10tej godzinie przed południem się doręcza.

Wzywa się zatem zapozwanego, aby u mianowanego kuratora się zgłosił, lub sobie innego pełnomocnika obrał i sądowi oznajmił, inaczej skutki z zaniebania wyniknie sobie sam będzie musiał przypisać.

Zbaraż, dnia 20. lutego 1872.

G d i e t.

Nr. 680. Das k. k. Bezirksgericht in Zbaraż macht dem Herrn William Windham aus Kujdańce unbefanntem Aufenthaltes hiemit bekannt, daß David Sass wider ihn die Rechtsklage sub pr. 16. Februar 1872 Nr. 680 wegen Abgabe von 85 Cubik-Klafter Eichenholz oder Zahlung des Wertes à 15 fl. öst. W. pr. ein Klafter überreicht habe.

Weil diese Klage dem Geflagten zu eigenen Händen nicht zugeföhrt werden kann, so wurde unter einem für ihn der Titus Madorowicz zum Curator ad actum aufgestellt, welchem die Klage sammt Beilagen mit der Tagfahrt zur mündlichen Verhandlung auf den 13ten Mai 1872 um 10 Uhr Vormittags zugestellt wird.

Der Geflagte wird daher aufgefordert, bei dem genannten Curator anzumelden, oder einen anderen Bevollmächtigten aufzustellen und denselben dem Gerichte bekannt zu geben, widrigens er sich die nachtheiligen Folgen selbst zuschreiben haben wird.

Zbaraż, am 20. Februar 1872.

Doniesienia prywatne.

Galicyjskie Towarzystwo Wyrobu Cegieł Maszynowych i przedsiębiorstwa budowli.

Kupon lipcowy od akcji

(kwitów tymczasowych) galicyjskiego Towarzystwa wyrobu cegieł maszynowych i przedsiębiorstwa budowli, na które wpłacono 40 proc. czyli po 80 zł. w. a., ściągnięty będzie począwszy od dnia 5. maja b. r. za wypłatą

złr. 4 wal. austr.**jako dywidendy za rok 1871**

we Lwowie, w kasie Towarzystwa, w domu Tennera przy ulicy Kościuszki.

Lwów, dnia 4. maja 1872 r.

(1216 1-3)

Rada zawiadowcza.**Steierische Eisenindustrie Gesellschaft.**

Die P. T. Herren Actionäre werden hiemit zur

III. ordentlichen Generalversammlung,

welche am 6. Juni 1872 Nachmittags 5 Uhr im Saale der niederösterreich. Handels- und Gewerbekammer in Wien, Herrngasse Nr. 14 stattfindet, eingeladen.

Tagesordnung:

1. Rechenschaftsbericht des Verwaltungsrathes über den Betrieb des Geschäftsjahres 1871.
2. Vorlage des Rechnungsabchlusses pro 1871.
3. Bericht des Revisionsausschusses.
4. Antrag des Verwaltungsrathes über die Verwendung des erzielten Reingewinnes.
5. Wahl des Revisionsausschusses für das Jahr 1872.
6. Antrag auf Abänderung der Statuten.

(1194 3-3)

Die stimmberechtigten Herren Actionäre, welche an der Generalversammlung theilzunehmen wünschen, belieben gemäß § 27 der Statuten ihre Actien bis längstens den 23. Mai 1872 bei der österr. Hypothekar Credit- und Vorschussbank, Wien, Ballnerstrasse Nr. 15 zu deponiren.

Die Actien sind arithmetisch geordnet, mittelst zweier gleichlautender Configurationen einzureichen, wovon eine mit der Empfangsbekätigung versehen nebst der Legitimationskarte zum Eintritte in die Generalversammlung dem Deponenten ausgehändigt wird.

Nach abgehaltener Generalversammlung werden den Deponenten die Actien nur gegen die ihnen bei der Einreichung zurückgestellten Configurationen wieder ausgefolgt.

Wien, 3. Mai 1872.

*) § 28 der Statuten lautet: Jeder Actionär ist zu soviel Stimmen berechtigt, wievielmal er 10 Actien besitzt, jedoch darf kein Actionär mehr als 20 Stimmen in seiner Person vereinigen.